

**De:** Zdzisław Beksiński [bex@acn.waw.pl]

**Envoyé:** mardi 22 juillet 2003 16:47

**À:** Piotr Dmochowski

**Objet:** 22.7.2003

Warszawa: wtorek, 22 lipca 2003

Czy Barriere ma coś wspólnego z Dziworskim? I pomyśleć, że gdy obwieściłem światu, że zamierzam zostać Artystą, uruchomiła się cała Rodzina i znajomi, którzy mieli jak widać w tej mierze przykre doświadczenia i także wspomnienia i zaczęto słać do mej mamy listy pasterskie z sugestiami, by mi to wyperswadowała. W jednym z listów wysłanych przez jej głuchą przyjaciółkę, przeczytałem za mamy pozwoleniem tekst brzmiący mniej więcej tak: niech Zdzisio, który ma fach w rękę, zarobi trochę pieniędzy, a będzie mógł zostać mecenasem i popierać młode talenty, ale niech sobie wybije w głowy karierę artystyczną. Jak widać pisane Ci jest wykonywanie tego od czego udało mi się uciec. Czyżby w Twej młodości było podobnie, a tylko zastosowałaś się do wymogów rodziny i otoczenia? Barriere sprawił na mnie wrażenie faceta nawiedzonego. Znam ten typ i w układzie bezpośrednim potrafię się dostroić, tym niemniej tłumaczem w obu kierunkach był ktoś uważający się za racjonalistę. Zrobiła się z tego 3 osobowa wieża Babel z jej pomieszaniem języków. Wszyscy powinniśmy budzić współczucie ale najwięcej napracowałaś się Ty, bo w obu kierunkach. Podobny układ miałem korespondencyjnie, udzielając przed kilku laty wywiadu niejakiemu Damianowi Michaelsowi z Australii, za pośrednictwem brata Nyczka, który jest polskim Australijczykiem i jeszcze większym racjonalistą niż Ty. Gdy dopisał do wywiadu dwa dodatkowe pytania od siebie, to bałem się na nie odpowiadać, aby się uduchowiony Michaels nie obraził, że ktoś go do tego stopnia ściąga na ziemię. Tymczasem z samym bratem Nyczka, całkiem miło mi się rozmawia. Jak widać umiem być kameleonem – jeśli zależy mi na nie drażnieniu rozmówcy. W pewnym zakresie, rzecz jasna.

Co do obrazów to postać stojąca przeznaczona jest do kawalerki. Wagon jest mały czyli 92/73 z trochę nachalną symboliką numerologiczną, ale jakoś tak zaczął w trakcie roboty zmierzać w kierunku symboliki osobistej i tak już zostało.

Zdzisław